Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I — Bydgoszcz, sobota 12 maja 1945 — Nr 53

Marszałek Stalin o zwycięstwie

MOSKWA, 10. 5. (TASS). Z okazji zwycięstwa Marszałek Stalin wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze!

Nastał wielki dzień zwycięstwa nad Niemcami! Niemcy faszystowskie zostały przez Armię Czerwoną i wojska naszych Sojuszników rzucone na kolana, uznały się za zwyciężone i ogłosiły bezwarunkową kapitulację 7 maja. W Reims został podpisany wstępny protokół kapitulacji. 8 maja przedstawiciele naczelnego dowództwa niemieckiego w obecności przedstawicieli naczelnego dowództwa wojsk sojuszniczych i dowództwa naczelnego wojsk radzieckich podpisali w Berlinie ostateczny akt kapitulacji, wykonywanie którego rozpoczęło się 8 maja od godz. 24.

Znając wilczy zwyczaj hersztów niemieckich, którzy uważają wszystkie umowy i pakty tylko za świstek papieru, nie mamy podstaw wierzyć im na słowo. Jednak dziś od rana wojska niemieckie wypełniając akt o kapitulacji, zaczęły masowo składać broń i oddawać się do niewoli naszym wojskom. To już nie jest świstek papieru, to jest prawdziwa kapitulacja niemieckich sił zbrojnych. Coprawda jedna grupa wojsk niemieckich w rejonie Czechosłowacji wciąż jeszcze uchyla się od kapitulacji, ja jednak mam nadzieję, że Armii Czerwonej uda się doprowadzić ją do przytomności. Teraz możemy stanowczo oświadczyć, że nastąpił historyczny dzień ostatecznego rozgromienia Niemiec, dzień wielkiego zwycięstwa narodu naszego nad niemieckim imperializmem. Ogrom ofiary, którą poniósł nasz naród w imię wolności i niepodległości naszej ojczyzny, niezliczone cierpienia naszego narodu podczas wojny, wytężona praca na tyłach i na froncie, złożona na ołtarzu ojczyzny, nie poszły na marne i zostały uwieńczone pełnym zwycięstwem.

Wielka walka narodów słowiańskich o swe istnienie i niezależność zakończyła się klęską najeźdźcy niemieckiego. Odtąd będzie nad Europą powiewać wielki sztandar wolności i pokoju między narodami. Trzy lata temu Hitler oświadczył publicznie, że jego zadaniem jest rozgromienie Związku Radzieckiego i oderwanie od niego Kaukazu, Ukrainy, Białorusi, ziem położonych nad Bałtykiem i innych okręgów. Powiedział on wprost: „Zniszczymy Rosję, ażeby ona nigdy więcej nie mogła podźwignąć się".

Było to trzy lata temu. Lecz zbrodniczym ideom Hitlera nie dane było spełnić się, bieg wojny rozwiał je jak pył. Niemcy są rozbite w zupełności. Wojska niemieckie kapitulują. Związek Radziecki święci zwycięstwo, chociaż nie zamierza ani rozdzielać ani niszczyć Niemiec.

Towarzysze! Wielka wojna zakończyła się pełnym naszym zwycięstwem. Okres wojny skończony. Rozpoczął się okres pokojowego rozwoju. Pozdrawiam was z okazji zwycięstwa, drodzy rodacy i rodaczki! Cześć naszej bohaterskiej Armii Czerwonej, która zapewniła niepodległość naszej ojczyzny i osiągnęła wielkie zwycięstwo! Cześć naszemu wielkiemu narodowi, narodowi zwycięzcy! Wieczna pamięć bohaterom, poległym w walkach z wrogiem, którzy oddali swe życie za wolność i szczęście naszego narodu!"

Orędzie Prezydenta Troomana

NOWY JORK, 8. 5. (Polpress). Prezydent Stanów Zjednoczonych Trooman z okazji kapitulacji Niemiec złożył następujące oświadczenie:

„Przeżywamy uroczystą i wielką chwilę. Żałuję, że Franklin Roosevelt nie dożył jej.

Generał Eisenhower poinformował mnie, że niemieckie siły zbrojne skapitulowały bezwarunkowo wobec narodów sprzymierzonych. Sztandary wolności powiewają nad całą Europą.

Na Dalekim Wschodzie walka toczy się jednak w dalszym ciągu. Będziemy ją prowadzić do bezwarunkowej kapitulacji Japonii. Czeka nas jeszcze wiele wysiłków i trudów. Gdybym miał rzucić hasło na najbliższe miesiące — brzmiało by ono: „Praca, praca i jeszcze raz praca". Dla osiągnięcia zwycięstwa musimy pracować. Zwycięstwo nasze nie jest jeszcze zupełne. Zachód został wyzwolony, lecz Wschód znajduje się wciąż jeszcze pod panowaniem podstępnej tyranii japońskiej.

Armie sprzymierzonych dzięki niezliczonym ofiarom i ogromnym wysiłkom zmusiły — z pomocą Boską — Niemców do całkowitej i bezwarunkowej kapitulacji. Zachód został uwolniony od złych mocy, które przez 5 lat trzymały w niewoli i mordowały miliony ludzi.

Czeka nas jeszcze wielki wysiłek. Musimy wyzwolić Wschód, tak jak wyzwoliliśmy Zachód. Narody zjednoczone, pokój miłujące, dowiodły na zachodzie, że są znacznie silniejsze, niż dyktatury i tyranie klik militarnych, które nazywały nas kiedyś miękkimi i słabymi. Zdolność obronna naszych narodów została dowiedziona na Pacyfiku tak samo, jak w Europie.

Dziękuję Wszechmogącemu za triumf naszego ducha i oręża.

Wzywam naród Stanów Zjednoczonych, aby dnia 13 maja złożył Bogu podziękowanie za nasze zwycięstwo i modlił się o dalszą łaskę Boga w naszej walce. Wzywam obywateli Stanów Zjednoczonych, aby w dniu tym pomyśleli w skupieniu o tych, którzy życie swe złożyli w ofierze na ołtarzu naszego zwycięstwa."

Przemówienie Generała de Gaulle'a

Z okazji dnia zwycięstwa generał de Gaulle wygłosił 8 maja przemówienie przez radio, w którym oświadczył: „Wojna wygrana! Zwycięstwo osiągnięte! Jest to zwycięstwo Zjednoczonych Narodów i zwycięstwo Francji! Niemiecki wróg bezwarunkowo skapitulował przed sprzymierzonymi armiami na zachodzie i na wschodzie. Przedstawiciel dowództwa francuskiego podpisał tekst kapitulacyjny. W tym stanie dezorganizacji, w jakim znajdują się władze państwowe i dowództwo wojskowe Niemiec, być może, że niektóre nieprzyjacielskie formacje będą usiłowały w poszczególnych miejscach na własne ryzyko kontynuować beznadziejny opór. Lecz Niemcy zostały rozbite i podpisały na siebie zgubny wyrok.

W chwili, gdy promienie sławy znowu świecą nad naszymi sztandarami, ojczyzna zwraca swoje myśli i miłość przede wszystkim do tych, którzy polegli za nią, a potem do tych, którzy wytrwale walczyli i cierpieli. Żaden wysiłek jej żołnierzy, marynarzy i lotników, żaden akt męstwa i ofiarności mężczyzn i kobiet w okresie niewoli, żadne nieszczęście, żadna ofiara, żadna łza nie były więc daremne! Naród Francuski, ożywiony narodową dumą i radością, śle bratnie pozdrowienie bohaterskim sojusznikom, którzy tak jak i on znosili długie i ciężkie cierpienia w imieniu jednej i tej samej sprawy, ich walecznym armiom i ich dowódcom, tym mężczyznom i kobietom, którzy na całym świecie walczyli, cierpieli i pracowali, by wolność i sprawiedliwość wreszcie zwyciężyły.

Chwała! Wieczna chwała naszym armiom i ich kierownikom! Chwała naszemu narodowi, którego nie złamały i nie ugięły straszne próby! Chwała Zjednoczonym Narodom, które połączyły swoją krew z naszą krwią, swoje cierpienia z naszymi cierpieniami, swoje nadzieje z naszymi nadziejami i które dzisiaj triumfują wraz z nami! Niech żyje Francja!"

Z konferencji w San Francisco

New York (Reuter). Zorganizowana została Komisja dla rozpatrzenia poprawek z Dumbarton Oaks. Podkomisja ma złożyć możliwie najszybciej sprawozdanie pięciu ministrom spraw zagranicznych. W skład komisji wchodzą: Leo Pasvolsky, zastępca sekretarza stanu USA dla spraw organizacji międzynarodowej i zagadnień bezpieczeństwa, A. Sobolew, delegat ZSRR, H. M. G. Jebb, ekspert brytyjski, Wellington Koo, ambasador Chin, i Jacques Fouché, sekretarz generalny delegacji francuskiej.

Śledztwo w sprawie Petaina

Paryż, 8. 5. (AFP). Jak donoszą z Paryża, dziś rano rozpoczęło się badanie Petain'a w forcie Montrouge. Badanie przeprowadzał dziekan wydziału śledczego trybunału sprawiedliwości w Paryżu, na polecenie komisji śledczej Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości. Trybunał Sprawiedliwości rozpoczął śledztwo w sprawach zarzucanych Petain'owi, a stojących poza nawiasem jego działalności politycznej, gdyż do badania tych spraw Wysoki Trybunał nie jest upoważniony.

Dzieci ojczyzny

W chwili, gdy w Europie ucichł huk dział, gdy strudzony żołnierz polski może wreszcie zaznać wytchnienia, naród śledzący z podziwem jego zmagania na wszystkich pobojowiskach świata, z dumą patrzy na okryte chwałą polskie sztandary. Walczył on do ostatka na rodzimej ziemi. Gdy został pokonany na froncie w swoim kraju, toczył z wrogiem przez całe lata zażarty bój z ojczystych lasów i pól. A równocześnie szedł ku Polsce z bagnetem w dłoni drogami Francji i nizinami Holandii, przez równiny Libii i z nad skalistych wybrzeży Norwegii, z rozległych obszarów Oki i ze słonecznej Italii. Nasycił krwią wszystkie pola bitew — ale nigdzie, poza krajem, nie zdołał nasycić swej tęskonty za nim. Przed rokiem — w chwili przeniesienia działań wojennych na nasze terytoria — stanął i tu do rozprawy z wrogiem, znacząc krwawym śladem swój zwycięski marsz aż za Berlin.

Ukończona wojna nie znała żołnierza, któryby prześcignął żołnierza polskiego wiernością narodowej sprawie, poświęceniem się dla niej, bezkompromisową walką z wrogiem i bohaterskim w niej porywem. Niedaleki jest czas, kiedy historia zacznie oddawać wawrzyny zwycięstwa armiom najbardziej nieugiętym. Na pierwszej karcie księgi dziejów tej wojny wymieni ona napewno oddziały polskie.

Żołnierz nasz, nie schodząc przez sześć bezmała lat z pól bitewnych świata, widział w swym pobliżu nie tylko triumfy; widział również klęski. W okresie trwania jego żołnierskiego trudu, załamywały się armie i załamywały się państwa. On — żołnierz polski — nie załamywał się nigdy. Gdy wraża przemoc wydzierała mu z pod stóp lądy, płynął za morza, nie wypuszczając ani na chwilę broni z ręki. Stając na obcych ziemiach, rozpoczynał bój na nowo i trwał w swej nieustannej bojowej postawie aż do dnia zwycięstwa.

Wielcy artyści zaczną teraz utrwalać w dziełach sztuki hart i wytrwanie zmagających się o wolność narodów. Dzięki żołnierzowi polskiemu sztandar biało-amarantowy będzie upiększać te natchnione twory myśli ludzkiej, jak upiększa tęcza zachmurzone niebo.

Ojczyzna dumna jest ze swoich bohaterskich dzieci, darząc wszystkich miłością najgorętszą. Czy znajdują się one wśród nas, czy daleko poza naszymi granicami, przyjmie je ona jak matka miłująca. Tych zaś, co złożyli w ofierze życie dla niej, otoczy pamięcią na zawsze. Albowiem w latach największej jej próby wypełnili oni z honorem swój synowski względem niej obowiązek. Nie zdołali zmienić ich postawy nie dorośli do przewodzenia im wodzowie; nie zachwiali ich wiary niesumienni politycy. Polak, walczący o wolność swego kraju, widział zawsze jeden cel przed sobą: pokonanie wroga i odzyskanie utraconej przez naród niepodległości. Dobrym jego dowódcą stawał się każdy rodak, który prowadził razem z nim krwawy bój za Polskę. Bliskim stawał mu się każdy polityk, gdy głosił hasła jedności między Sprzymierzonymi w ich wspólnym wysiłku do jak najszybszego pokonania Niemiec i do przywrócenia podbitym ludom ich niepodległego bytu. Triumf naszej sprawy narodowej jest rezultatem żołnierskiego wysiłku. Przyszłość nasza i nasza wielkość — to plon żołnierskiego bohaterstwa, wytrwania i poświęcenia.

W pracy, którą mamy przed sobą, w zadaniach których ogrom jest na każdym skrawku naszej ziemi, naród czeka na pomoc najofiarniejszego z ofiarnych: na żołnierza. Przekuwszy broń na narzędzia pracy pokojowej, stanie on z nami do dzieła odbudowy zburzonych wsi i miast. Gdy mieć będziemy przy swym boku rycerzy naszej wolności, łatwiej dźwigniemy ojcz… nę ze zniszczeń i upadku. W jedności … rodowego wysiłku, w zgodnym dążeniu … udoskonalenia naszego życia, w trudzie … dziennym nad utrwaleniem naszych … byczy, świecić nam będzie przykładem … ta obywatelska braci, którzy imię Pol… szeroko rozsławili po świecie, zdobywa… dla niej najgłębszy szacunek wszystki… miłujących wolność narodów.

Stanisław Zie…

Niemcy składają broń

Masowa kapitulacja wojsk niemieckich w różnych częściach Europy

Między Tukumsem a Libawą Kurlandzką grupa wojsk niemieckich w składzie 16 i 18 armii niemieckich, pod dowództwem generała piechoty Hilperta od godziny 23 dnia 8 maja rb. zaprzestała oporu i zaczęła przekazywać skład osobowy i technikę bojową wojskom Leningradzkiego Frontu. Wojska frontu zajęły miasta Libawę (Liepaja) Pawilosta, Ajzpute, Klunda, Saldos, Sawile, Kandiwa, Tukums. Do wieczora 9 maja wojskom frontu poddało się przeszło 45 tysięcy niemieckich żołnierzy i oficerów. Przyjmowanie jeńców trwa nadal.

W rejonie ujścia Wisły na wschód od Gdańska i Mierzei Helskiej na północ od Gdyni grupy wojsk niemieckich, przyparte do wybrzeża morskiego, zaprzestały oporu i z rana 9 maja rozpoczęły masowe przekazywanie składu osobowego i techniki bojowej wojskom 3 i 2 Białoruskich Frontów. Do wieczora dnia 9 maja wojskom 3 Białoruskiego Frontu poddało się 11 tysięcy, a wojskom 2 Białoruskiego Frontu poddało się 10 tysięcy niemieckich żołnierzy i oficerów. Przyjmowanie jeńców trwa nadal.

Grupa wojsk niemieckich w Czechosłowacji, uchylając się od poddania się naszym wojskom, wycofuje się na zachód i południo-zachód.

Wojska 1 Frontu Ukraińskiego w wyni… gwałtownego nocnego manewru forma… pancernych i piechoty złamały opór n… przyjaciela 9 maja o godzinie 4 rano, wy… zwoliły od niemieckich zaborców stolic… sprzymierzonej z nami Czechosłowacji — Pragę, jak również zajęły na terytorium Czechosłowacji miasta: Chomutou, Kadań, Wilina, Louny. Na południo-wschód o… Drezna wojska frontu posuwając się n… przód, zajęły miasta: Pirna, Sebnitz, Ne… hersdorf, Züttau, Friedland, Lauban, Gre… fenberg, Hirschberg, Warmbrunn. Jedno… cześnie na południo-zachód i południe o… Wrocławia wojska frontu zajęły miasta… Landshut, Gottesberg, Waldenburg, Schwe… nitz, Reichenbach, Langenbilau, Franke… stein, Patschkau, Wartha, Glatz, Landeck…

Wojska 4 Frontu Ukraińskiego zajęły n… terytorium Czechosłowacji miasta: Szilpe… Miglitz, Marauska Trubau, Littowel, Pro… stiejew.

Wojska 2 Frontu Ukraińskiego gwałtow… nie posuwające się naprzód zajęły na te… rytorium Czechosłowacji miasta: Wielki… Meżeriki, Iklawa, Brod, Beneszou, Trzewic…

Wojska 3 Frontu Ukraińskiego zajęły n… terytorium Austrii miasta: Woosdorf, Wie… selburg, Amstädten, Mürzuschlag, Bruck… Glatz i połączyły się z wojskami amery… kańskimi w rejonie Amstädten.

* * *

LONDYN, 10. 5. (B. B. C.) W dniu dzisiejszym wojska angielskie wylądowały na brytyjskich wyspach normandzkich Jersey, Guernsey i Alderne, które od 5 lat były w rękach niemieckich. Kapitulację wysp podpisał gen. niemiecki Heine na angielskim kontrtorpedowcu.

Dunkierka, ostatni punkt oporu Niemców nad północnym wybrzeżem Francji, powitała dziś uroczyście wkraczające do miasta jednostki armii francuskiej.

W Norwegii wylądowały brytyjskie i radzieckie oddziały wojskowe, przewiezione drogą powietrzną. Równocześnie przybył do Norwegii norweski korpus policyjny w sile 4 dywizji, który był dwa lata szkolony w Szkocji.

PRAGA, 10. 5. W Pradze czeskiej mimo podpisanej kapitulacji Niemcy bronili się jeszcze wczoraj w kilku punktach. Pomiędzy 3 armią amerykańską, która zatrzymała się na wyznaczonej linii demarkacyj… nej, a wojskami radzieckimi pozostaje jes… cze wąski korytarz nieobsadzony przez s… juszników. Dowództwo armii amerykańskie… poleciło znajdującym się w tym pasie od… działom niemieckim złożenie broni wobe… Armii Czerwonej.

Gauleiter sudecki Konrad Henlein i te… minister stanu w byłym protektoracie… Frank dostali się do niewoli amerykańskiej…

W ciągu środy Praga Czeska została ca… kowicie uwolniona przez wojska radzieckie… Do stolicy przybył prezydent Republi… Czechosłowackiej dr Benesz.

LONDYN, 10. 5. Załoga niemiecka n… wyspie Krecie na morzu Śródziemnym po… dała się wojskom sprzymierzonych. Skap… tulowało tam około 10.000 Niemców i 4.00… Włochów. Na wyspie egejskiej Milos gar… zon niemiecki poddał się przybyłemu ta… oficerowi greckiemu.

Los przywódców niemieckich

Namiestnik Bawarii gen. Ritter v. Epp, jeden z najstarszych zwolenników Hitlera, dostał się razem z Göringiem w Kitzbühel do niewoli.

Komisarz Reszy dla Norwegii Józef Terboven i gen. Reddis, szef policji SS w Nor… wegii popełnili samobójstwo.

Zwłoki Marcina Bormanna, szefa kan… celarii Rzeszy, znaleziono w Berlinie. O lo… sie Leya, Saukla i Himmlera nie ma dotych… czas żadnej wiadomości.

Dzieło Armii Czerwonej

W wielkie historyczne dzieło pogromu Niemiec hitlerowskich Armia Czerwona wniosła największy udział. Co do tego nie ma różnic zdań w zespole narodów zjednoczonych. Uznaje się to i podkreśla w krajach sojuszniczych; z podziwem i wdzięcznością świat cały patrzy na to, co w ciągu czterech lat dokonane zostało przez siły zbrojne Związku Radzieckiego.

Bo też historia nie zna podobnie tytanicznej walki, jak ta, która stoczona została ostatnio na wschodzie Europy. I nie zna również podobnie wielkiego, absolutnego zwycięstwa.

Cały ogrom potęgi militarnej Niemiec hitlerowskich, mających do swej dyspozycji wszystkie niemal zasoby i środki techniczne kontynentu, fabryki, kopalnie, środki transportu, milionowe rzesze wykwalifikowanych robotników wszystkich krajów europejskich — runął jak lawina na zupełnie nie przygotowany do tego rodzaju walki kraj radziecki. Naporowi niemieckich armii pancernych, przewadze lotnictwa niemieckiego — zdawało się — nic nie zdoła się oprzeć. Upojony zwycięstwami Hitler widział już siebie na Kremlu, a wojska swoje na Kaukazie i na Uralu.

Każde państwo o ustroju mniej zwartym, o ludności mniej uświadomionej i słabszym, nie mającym za sobą poparcia całej ludności kierownictwie — musiało by się w tych warunkach załamać. W Związku Radzieckim jednak — naród i rząd stanowią jedność, ustrój socjalistyczny i jego zdobycze dają możność wyzwolenia w narodzie nieprzebranych sił twórczych, a zapobiegliwość i praca lat ubiegłych stworzyły podstawę do rozwinięcia niewyczerpanych możliwości produkcyjnych.

Wspaniały jest także patriotyzm miłującej swój kraj i jego ustrój społeczny ludności. Wielki jest autorytet wodza — Marszałka Stalina.

Niezwykła sprawność pracy, której nie mógł zakłócić nawet odwrót armii radzieckiej, wynikająca z ogromnego poczucia odpowiedzialności tak u jednostek, jak i w całych zespołach, świetna organizacja wewnętrzna państwa, dały możność zmontowania na dalekich terenach zaplecza olbrzymiego przemysłu zbrojeniowego, a ofiarna praca wychowanego w szkole radzieckiej robotnika, chłopa i inteligenta — mimo poniesionych strat terytorialnych — umożliwiła wzmożenie produkcji zbrojeniowej i wytwórczości rolnej. Kobiety i dzieci radzieckie, pospołu z mężczyznami stanęły zgodnie do warsztatów pracy, albo chwyciły słabymi rękoma za broń, by wesprzeć walczące ciężko armie.

Ludność pozostała za frontem niemieckim, organizowała dywersję i partyzantkę, niszcząc komunikację i zadając ciężkie straty wrogowi na jego tyłach. Piękne przykłady bohaterstwa i ofiarności tych patriotów radzieckich przejdą do historii.

Przede wszystkim jednak zapisana będzie na kartach dziejów sama Armia. Jej ducha bojowego, odwagi i poświęcenia, karności i oddania, nic nie było w stanie złamać. Zaciętość jej rosła w miarę postępowania ofensywy niemieckiej; zwartość jej krzepła; siły podwajały się. I gdy przyszedł wreszcie moment, że można ją było wyposażyć w odpowiednią broń techniczną, niespożyta potęga Armii Czerwonej ujawniła się w całej pełni. Poczynając od Stalingradu zadawała ona Niemcom klęski, cięższe jedna od drugiej, rozgramiając najlepsze ich armie i zadając ogromne straty w sile ludzkiej. Od Wołgi i Kaukazu — po Budapeszt i Wiedeń, od Moskwy i Leningradu — po Szczecin, Berlin i Drezno, odwrót kosztował Niemcy hekatomby ofiar i nieprzebrane ilości sprzętu wojennego. Wojska niemieckie straciły 7.800.000 żołnierzy w zabitych i wziętych do niewoli oraz dziesiątki tysięcy czołgów, dział i samolotów.

Przewodził tej armii w walce Genialny Wódz oraz wyrośli z jej łona doskonali dowódcy, wywodzący się z szerokich warstw pracującego ludu, wyniesieni na kierownicze stanowisko dzięki własnej dzielności i własnym zdolnościom. Z takim materiałem ludzkim i pod takim dowództwem Armia Czerwona od początku była niezwyciężona i tylko brak technicznych środków walki powodował jej początkowe niepowodzenia.

Ale naród radziecki pracował, wzmagając stale swe wysiłki, armia zaś stawiała bohaterski opór najeźdźcy, wierząc niezłomnie w potęgę ojczyzny i w nadejście chwili, kiedy żołnierz otrzyma do ręki miecz godny ramienia i porazi nim wroga. Chwila ta nadeszła i Armia Czerwona spełniła wspaniale swe historyczne zadanie.

Z głęboką czcią chylimy czoła przed pamięcią poległych bohaterów wojsk radzieckich, którzy życiem swym okupili nie tylko wolność swego kraju, lecz i naszej ojczyzny. Przechowamy na zawsze w pamięci niezrównane czyny Armii Czerwonej, którym niema podobnych w dziejach ludzkości.

Żołnierz polski jest dumny, że losy wojny złączyły go z żołnierzem radzieckim w walce ramię przy ramieniu o wspólną sprawę wolności i demokracji. W walce tej zahartowała się przyjaźń dwóch słowiańskich narodów. Przyjaźni tej nie zamąci żaden wróg i nie wbije już nigdy klina pomiędzy nasze bratnie narody, których trwały związek przypieczętowały wspólnie przelana krew, a obecnie — wspólnie odniesione zwycięstwo. (m)

Churchill 5 lat premierem Wielkiej Brytanii

LONDYN, 10. 5. Wczoraj minęło 5 lat od chwili, gdy Winston Churchill objął kierownictwo rządu Wielkiej Brytanii. Ponury był to dzień — 9 maja 1940 r. — wojska niemieckie przekroczyły granice Holandii, Belgii i Francji. Naród angielski, zdając sobie sprawę z ogromnego niebezpieczeństwa, powołał wówczas na stanowisko premiera męża stanu o niespożytej energii i sile woli, przewidującego polityka, który nieraz w poprzednich latach ostrzegał przed niebezpieczeństwem niemieckim, nawołując swój naród do wytężenia sił w celu zapobieżenia grożącej katastrofie.

W momencie ciężkiego kryzysu Churchill stał się dla Wielkiej Brytanii mężem opatrznościowym. Nawet w chwilach najgorszych zachował on jasność poglądu i spokój, nawołując naród angielski do nieugiętego wytrwania w walce.

Największą zasługą Churchilla jest współdziałanie przy tworzeniu przymierza trzech mocarstw, które doprowadziło do pogromu Niemiec. Dziś polityka Churchilla wydała dla jego kraju zbawienny plon. Dzięki przymierzu ze Związkiem Radzieckim, którego Churchill był gorącym orędownikiem i dzięki połączeniu się ze Stanami Zjednoczonymi w walce ze wspólnym wrogiem, Niemcy zostały rozgromione. Obok Marszałka Stalina i zmarłego prezydenta Roosevelta premier Churchill jest tym mężem stanu, którego nazwisko na zawsze złączone będzie w historii z tryumfem demokracji nad faszyzmem i zapewnieniem światu trwałego pokoju.

Kapitulacja floty niemieckiej

LONDYN, 10. 5. (B. B. C.) Pierwsze jednostki niemieckiej floty wojennej, które zawinęły do portu angielskiego Waymouth były to dwie łodzie podwodne najnowszego typu. Dwie inne łodzie podwodne przybyły do jednego z portów północnej Szkocji. Szereg innych łodzi podwodnych pod eskortą samolotów brytyjskich znajduje się w drodze do wskazanych im portów brytyjskich.

Do portu kopenhaskiego przybyła eskadra floty brytyjskiej, której poddały się znajdujące się tam niemieckie okręty wojenne — pancerniki „Prinz Eugen" i „Nürnberg", trzy kontrtorpedowce i kilkadziesiąt mniejszych jednostek morskich. Ludność stolicy duńskiej przyjęła marynarzy angielskich z entuzjazmem. Port kopenhaski został oddany ponownie pod zarząd władz duńskich.

Na wyspie duńskiej Bornholm na Bałtyku wylądowały oddziały radzieckie, obejmując ją pod zarząd wojskowy.

Göring w niewoli

Zajmując miejscowość Kitzbühel w Tyrolu wojska amerykańskie wzięły do niewoli Hermanna Göringa, przebywającego tam wraz z żoną, córką i najbliższym otoczeniem. Göring został przewieziony do położonego w pobliżu zamku, gdzie przebrał się w mundur marszałka lotnictwa i... wezwał fotografów prasowych. Oświadczył im, że mają się pospieszyć, gdyż nie ma dużo czasu bo jest głodny(!).

Göring przebywał ostatnio w Berchtesgaden. Gdy sytuacja Niemiec stała się katastrofalna — opowiada on amerykańskim korespondentom wojennym — zwróciłem się telefonicznie do Hitlera z żądaniem, aby w myśl oświadczenia poczynionego na początku wojny, ustąpił ze stanowiska i przekazał mi naczelną władzę w państwie. Hitler dostał ataku szału i odpowiedział mi stekiem obelg. Oświadczył on, że przygotowany jest już na mnie wyrok śmierci.

Dalej Göring twierdzi, że został poddany ostrej kontroli ze strony SS i że tylko dzięki współpracownikom sztabu udało mu się zbiec z Berchtesgaden. Ile w wykrętach tych jest prawdy, wykaże przyszłe dochodzenie.

Korespondenci pism przytaczają pikantny szczegół, że Göring wyraził żal z powodu straty kolekcji swych orderów w czasie nalotu sprzymierzonych na Berchtesgaden. Czy brak mu naprawdę innych zmartwień?

KRN — Parlamentem odrodzonej Polski

Mowa Prezydenta Bolesława Bieruta

Warszawa (Polpress). Prezydent ob. Bierut wygłosił na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej następujące przemówienie:

Krajowa Rada Narodowa powstała do życia nie jak powstaje normalny parlament, ale w warunkach okupacji, w warunkach walki Narodu Polskiego z okupantem hitlerowskim. Powstała jako przedstawicielstwo Narodu, powołane przez obóz demokracji w celu zjednoczenia sił dla wzmocnienia samoobrony Narodu Polskiego oraz walki z najeźdźcą niemieckim. Powstała w celu wzięcia odpowiedzialności za losy Narodu przez obóz demokracji polskiej, w związku z sytuacją, jaka się w Polsce wytworzyła, w związku z fałszywą, złą, szkodliwą dla Narodu Polskiego polityką samozwańczej reprezentacji emigracyjnej tzw. rządu londyńskiego. Była to organizacja walki, organizacja kierująca tą walką, organizacja, której główną treść stanowiło właśnie zjednoczenie Narodu do walki. Stąd powstała swoista struktura Krajowej Rady Narodowej, której cechą istotną było, że Krajowa Rada Narodowa miała swoje uzupełnienie w postaci terenowych Rad Narodowych, powstających niemal we wszystkich zakątkach kraju. Była to i jest swoista w Polsce, nie wzorowana na żadnym przykładzie struktura przedstawicielstwa narodowego.

Z chwilą wyzwolenia części Polski i utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a następnie Tymczasowego Rządu, Krajowa Rada Narodowa musiała przekształcić się w organ ustawodawczy, a więc przybrać postać parlamentu. Ten proces przekształcenia się Krajowej Rady Narodowej w Parlament Tymczasowy w istniejących wówczas warunkach, kiedy kraj stopniowo wyzwalał się spod okupacji niemieckiej, odbywał się stopniowo, ewolucyjnie, w miarę jak następowało wyzwalanie się tych czy innych części kraju. Dziś cała Polska jest wolna, dziś możemy już i powinniśmy ten proces kształtowania się Tymczasowego Parlamentu Polskiego doprowadzić do stanu właściwego.

Krajowa Rada Narodowa winna dziś po wyzwoleniu całości kraju działać jak parlament i odpowiednio do tego celu przystosować swą wewnętrzną organizację. Co w tym wypadku jest niezbędne? Niezbędne jest przede wszystkim, żeby posłowie do Krajowej Rady Narodowej zreorganizowali i przystosowali swoją pracę indywidualną, społeczną i zawodową do pełnienia swoich funkcji poselskich. Wprawdzie nie można tej zasady przeprowadzić od razu w całości, ale trzeba ją przeprowadzać w maksymalnie możliwym stopniu. Nie można tego zrealizować w całości dlatego, że Krajowa Rada Narodowa wziąwszy na siebie zadanie organizacji nowej, odradzającej się państwowości, musiała przede wszystkim na swoich członków przerzucić ciężar organizacji aparatu państwowego. Niemal wszyscy pierwsi posłowie Krajowej Rady Narodowej znaleźli się na stanowiskach czołowych w odradzającym się państwie polskim. Nie jest to zgodne z normalnymi zwyczajami parlamentu i konstytucja z 1921 roku postawiła pod tym względem pewne wymagania, których my nie mogliśmy spełnić. Mianowicie chodzi o to, aby osoby zajmujące stanowiska państwowe nie wchodziły do sejmu. Nasi posłowie do KRN wzięli na siebie zadania w aparacie państwowym. Zmienić tego od razu nie można, nie jest nawet pożądane, ani konieczne przystosowanie się na ślepo do zwyczajów parlamentarnych dawnej Polski.

O ściślejszą łączność

Nie jest to też możliwe ze względu na to, że łączność pomiędzy aparatem rządowym, między Rządem Tymczasowym i jego organami ustawodawczymi musi być ściślejsza, aniżeli to było poprzednio. Konieczność rozdziału między władzą wykonawczą i ustawodawczą nie jest całkowicie słuszna. Dlatego nie będziemy się do tej zasady stosowali — nie stosujemy się w każdym razie, zanim nie zostanie ustalona nowa konstytucja, która zasady te przesądzi ostatecznie. Nie można też zwolnić ogromnej większości dotychczasowych naszych posłów z ich zadań w aparacie państwowym. Należy jednak doprowadzić do tego, aby przynajmniej możliwie znaczna część posłów mogła pracować i działać wyłącznie jako posłowie. Tego wymaga określona potrzeba, wynikająca z roli KRN jako parlamentu i potrzeba wynikająca z konieczności zacieśnienia łączności codziennej pomiędzy społeczeństwem i jego organem ustawodawczym, reprezentowanym przez KRN. Posłowie muszą mieć tę łączność i możność stałego jej podtrzymywania, dlatego muszą być zwolnieni od wszelkich innych zajęć i zobowiązań społecznych, zawodowych, politycznych itp.

Organizacje polityczne muszą zdobyć się na wydzielenie maksymalnej części swoich czołowych przedstawicieli do KRN, na uwolnienie ich od wszelkich obowiązków poza ich zadaniami poselskimi. KRN powinnaby działać jako stały organ ustawodawczy i stały organ kontroli aparatu państwowego.

Ponieważ w obecnych warunkach nie może KRN obradować bez przerwy w komplecie, wobec tego musi działać tymczasowo. Pewne węższe ogniwa KRN odpowiednio upełnomocnione, a więc Prezydium KRN, komisje, kluby poselskie, względnie prezydia tych klubów muszą działać stale jako własne organy, działające w imieniu KRN, zabezpieczając normalny bieg ustawodawstwa i normalny bieg kontroli aparatu państwowego. W związku z tym powinno się zmienić w porównaniu z dotychczasowym stanem sposób uchwalania ustawodawstwa.

Dotychczas wszystkie nasze ustawy powstawały w formie dekretów PKWN, a potem Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, dekretów, które były zatwierdzane przez Prezydium KRN. Oczywiście bardziej normalna będzie sytuacja, w której ustawodawstwo będzie mogło w maksymalnym stopniu spoczywać na organach Krajowej Rady Narodowej. Wobec tego Rząd Tymczasowy będzie uwolniony od dekretowania ustaw i ograniczy swoją pracę w dziedzinie ustawodawstwa do inicjowania. Sądzę, że najbardziej słusznym byłoby, aby wyłonionym odpowiednio komisjom poselskim KRN poleciła te zadania ustawodawcze z tym, aby przygotowywały one i opiniowały wnioski ustawodawcze i projekty ustaw i przedstawiały opinie i projekty zaopiniowanie w Prezydium KRN, dopóki nie powstanie taki stan, kiedy KRN będzie mogło pracować stale i bez przerwy. Propozycja moja sprowadza się do tego, aby nieco zmienić ilość członków w porównaniu do przyjętego na sesji styczniowej składu komisji, w taki sposób, aby wyłonione większe nieco pod względem liczebnym komisje mogły pracować stale i mogły się składać z posłów, wydzielonych specjalnie do pracy poselskiej, uwolnionych od innych zadań.

Komisje poselskie

Proponuję utworzenie następujących komisji w składzie maksymalnie zwiększonym, mianowicie: 1. Komisja Prawnicza i Regulaminowa — 7 osób, 2. Komisja Przemysłowa — 7 osób, 3. Komisja Oświatowa — 7 osób, 4. Komisja Pracy i Opieki Społecznej — 7 osób, 5. Komisja Skarbowo-budżetowa — 7 osób, 6. Komisja Administracji i Bezpieczeństwa — 7 osób, 7. Komisja Komunikacyjna — 7 osób, 8. Komisja Rolna — 7 osób, 9. Komisja Organizacyjno-Samorządowa — 7 osób, 10. Komisja Spraw Zagranicznych — 7 osób, 11. Komisja Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu — 7 osób, 12. Komisja Zdrowia Publicznego — 7 osób, 13. Komisja Kultury i Sztuki — 7 osób, 14. Komisja Odbudowy Kraju — 7 osób, 15. Komisja Propagandowa — 7 osób, 16. Komisja Wyznaniowa i Narodowościowa — 7 osób, 17. Komisja Repatriacyjna i Osadnicza — 7 osób.

Komisje składałyby się w takim razie z przedstawicieli czterech stronnictw politycznych, które wysyłałyby po dwóch lub jednym ze swoich delegatów do odpowiednich komisji. Do niektórych komisji powinni być także zaproszeni przedstawiciele innych organizacji społecznych, uczestniczcy w Krajowej Radzie Narodowej. Tendencją naszą powinno być, aby skład komisji poselskich i ich liczebność stopniowo jak najbardziej rozszerzać aż do idealnego momentu, kiedy ogromna większość posłów, z wyjątkiem ministrów i wiceministrów, będzie mogła być całkowicie uwolniona od wszystkich innych prac i będzie mogła przyjmować udział w komisjach poselskich celem prowadzenia normalnej pracy parlamentarnej. Tak przedstawiam sobie reorganizację Krajowej Rady Narodowej w chwili obecnej. Chodzi o to, aby Krajowa Rada Narodowa odbywała się w taki sposób, aby organizacje terenowe względnie społeczne, ogólnokrajowe, które jeszcze posłów do Krajowej Rady Narodowej nie wydzieliły, przedstawiały tylko takich kandydatów, którzy mogą być całkowicie uwolnieni od zajęć społecznych i całkowicie poświęcić się pracom poselskim. Mamy obecnie 292 posłów, brakuje nam jeszcze do pełnego kompletu zgodnie z ustawą 17 posłów. Otóż uważam za rzecz pożądaną i możliwą, aby ci wszyscy przyszli posłowie mogli wyłącznie poświęcić się swoim obowiązkom poselskim.

Zostaje jeszcze do omówienia zagadnienie Rad Terenowych. Rady Terenowe powstały jako uzupełnienie KRN, jako więź między KRN a społeczeństwem. Ustawa z dnia 11 września nadała Radom Terenowym dość szeroką kompetencję, której przeważnie te Rady Terenowe nie wykorzystują.

Rady Terenowe, zgodnie z ustawą z dnia 11 września, są instytucjami, posiadającymi prawo inicjatywy ustawodawczej, prawo, którego nie ma w żadnym innym kraju. Jest to ogromnie ważne prawo, które nadaje Radom Terenowym szeroką możliwość działania. Jest to ujęte w pierwszym punkcie ustawy (Prezydent Bierut odczytuje wyjątki z ustawy). Rady Terenowe mają rzeczywiście szerokie kompetencje, ale nie

stety nie wykorzystują ich dotychczas. Rady Terenowe głównie ograniczyły się do funkcji samorządu, do organów, które przewidziane są tylko w trzecim punkcie, obejmującym kompetencje Rad Terenowych. Stało się tak dlatego, że istnieje pewnego rodzaju niedocenianie tej roli, jaką Rady Terenowe mogłyby wypełniać. Tu odbija się tendencja aparatów wykonawczych do wzorowania się na starych stosunkach, do kopiowania tego, co było.

Ten szeroki zakres działania Rad Terenowych, który by uaktywizował nasze społeczeństwo, który by nadał charakter demokratyczny, który by zdemokratyzowal całokształt aparatu państwowego, nie jest przez nas jeszcze zrealizowany w pełni, a powinniśmy to zrobić, ponieważ KRN wraz z terenowymi Radami Narodowymi przedstawia nową strukturę, istotnie niemal idealną w sensie demokratyzacji życia społecznego. Pozwoli ona wysunąć na czoło terenowych działaczy społecznych, czego nie było w poprzednich stosunkach i czego nie ma w całym szeregu krajów demokratycznych. Wysuwania z mas ludowych działaczy, którzy będą się czuli współodpowiedzialni za losy państwa, będą współtwórcami tego państwa, możemy dokonać tylko poprzez aktywizację terenowych Rad Narodowych. Zwracam się z apelem do stronnictw politycznych, aby współpracowały w większym stopniu niż dotychczas, w kierunku zwiększenia i podniesienia aktywności naszych Rad Terenowych, dla wykorzystania przez nie tych wszystkich kompetencji, jakie im daje ustawa z dnia 11 września 1944 roku. Jeżeli istotnie potrafimy zaktywizować Rady Narodowe, możemy stwierdzić, że istotnie uchwaliliśmy system demokratycznej struktury naszego państwa.

Otóż zadanie posłów KRN w pierwszym rzędzie leży — moim zdaniem — w walkach o aktywizację i opiekę nad działalnością Rad Terenowych. Do tego posłowie muszą mieć trochę czasu i możliwości. Należałoby, aby wszystkie stronnictwa polityczne uczyniły maksymalne wysiłki w tym kierunku, aby posłowie mogli jak najszybciej wejść do tych terenowych organizacji społeczno-politycznych i zawodowych, aby podnieśli je na właściwy poziom, aby utrwalili u nas tę nową istotną demokratyczną strukturę państwową, która powstała w trakcie walki z okupantem niemieckim.

Aktywizacja działalności

Poseł Tołwiński występuje przeciw zawodowi parlamentarzysty. Teoretycznie jestem gotów z tym się zgodzić, ale trzeba zobaczyć, co nam wskazuje dotychczasowe doświadczenie. Rzeczywiście nie mogliśmy dotychczas powołać do życia ani jednej komisji, bo komisje składałyby się z posłów, którzy jednocześnie zajmowaliby się innymi pracami społecznymi politycznymi itd. Ja nie wysuwam tutaj zasady jakiegoś zasadniczego rozdziału parlamentarzystów od nieparlamentarzystów, bo to było by niesłuszne, ale trzeba dać możność temu parlamentowi, aby pracował, jak parlament, ażeby nie ograniczał się do tego jak dotychczas, by raz na trzy miesiące zwołano Krajową Radę Narodową, która przez dwa lub trzy dni będzie obradowala i rozejdzie się. Nie stałem i nie stoję na stanowisku, że należy ograniczyć proponowane komisje do tego składu, który proponowałem. Miałem na myśli wydzielenie pewnej minimalnej ilości osób, które będą stale zobowiązane do pracy w komisjach jako posłowie i żadnych innych funkcji pełnić nie będą. To jest konieczne, żeby komisje istotnie były i działały, dlatego sądzę, że oprócz tego składu komisji, które proponuję, organizacje polityczne jeszcze wydelegują szereg posłów, którzy będą dorywczo od czasu do czasu współdziałali z komisjami. Pod tym względem ja bym nie ograniczał liczby członków komisji. Projekt regulaminu, który będzie referował poseł Sommerstein, próbuje ograniczyć skład komisji od 7 do 15 osób. Wysoka Rada zdecyduje, czy wprowadzić tego rodzaju ograniczenia. Krajowa Rada Narodowa opierać będzie prace swoich posłów na zasadzie jak najściślejszego powiązania z terenem, na zasadzie odpowiedzialności danego posła za prace w terenie.

Co do konkretnych propozycji, żeby wyłonić jeszcze komisję propagandową, kultury i sztuki, wyznaniową i narodowościową, to ja osobiście chętnie bym przyklasnął temu wnioskowi.

Odbudowa stolicy

Z referatu na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej wygłoszonego przez Prezydenta m. st. Warszawy, Stanisława Tołwińskiego — podajemy w skróceniu:

Wysoka Rado! Mamy zreferować wspólnie z wiceprezydentem inż. architektem Romanem Piotrowskim, kierownikiem Biura Odbudowy Stolicy, posłem KRN z okresu podziemia, zagadnienie odbudowy stolicy. Zagadnienie niezwykle obszerne i trudne. Zacznę od razu od rzeczywistości, jaką zastaliśmy. Warszawa leży w gruzach. Jest najbardziej zniszczonym w czasie tej wojny miastem Europy. Warszawa niszczona była planowo i systematycznie według osobistych wskazówek i rozkazów Hitlera.

Warszawa liczyła w roku 1939 — 1.300.000 ludności. W styczniu 1945 w chwili wyzwolenia na Pradze było 130 tys. mieszkańców, Warszawa lewobrzeżna była pustynią zawaloną gruzami. Zniszczeniu całkowitemu, doszczętnemu uległo 30 % wszystkich budynków na Pradze. 68 % w śródmieściu. 45 % w dzielnicy północnej. 37 % w dzielnicy południowej, 66 % w dzielnicy zachodniej.

Ocalało i nada się do użytku po przeprowadzeniu remontu 59 % budynków na Pradze, 15 % budynków w .ródmieściu, 37 % w dzielnicy północnej, 41 % w dzielnicy południowej i 17 % w dzielnicy zachodniej.

15 marca ludność Warszawy wynosi już 350 tys., z czego około 200 tys. przypada na Pragę.

Rząd podejmuje historyczną decyzję odbudowy Warszawy jako stolicy Polski. Rada Ministrów uchwala dekret o powołaniu Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy jako aparatu wykonawczego tego zadania. Przyszłość Warszawy wybiega poza dotychczasowe mury tego miasta. Planową gospodarką Stolicy objęte będą tereny podmiejskie. W tym celu uchwalony został dekret o utworzeniu województwa stołecznego w rozszerzonych na powiaty podmiejskie granicach.

Współpracy i pomocy, okazywanej nam przez ZSRR w odbudowie i organizacji odbudowy Warszawy, należy się specjalne miejsce. Jest to przykład prawdziwie braterskiego stosunku, zadzierżgniętego na polu walki ze wspólnym wrogiem, a pogłębionie obecnie przez warsztacie pracy pokojowej nad odbudową naszej Stolicy — Warszawy. Nie potrzebuję tutaj przypominać o historycznej deklaracji bratnich republik radzieckich, Ukrainy, Białorusi i Litwy o przyjęciu na siebie 50 % kosztów odbudowy głównych dzielnic zburzonej Warszawy. Od 7 do 10 marca gościła u nas pierwsza grupa rzeczoznawców z Premierem Rządu Ukraińskiego ob. Chruszczowem na czele, najwybitniejszych architektów i inżynierów. Zapoznała się ona ze stanem faktycznym i przedstawiła pogląd na sprawy, których załatwienie przede wszystkim musi być zapewnione. Jest to jak gdyby punkt zwrotny w dotychczasowej naszej organizacji pracy, związanej z odbudową Warszawy. Otrzymaliśmy metodyczne wskazówki, z których rzeczoznawcy radzieccy udzielili nie tylko Rządowi i zarządowi miejskiemu, ale kierownikom poszczególnych instytucji w terenie. Jednocześnie z pierwszym darem Marszałka Stalina — pomocą żywnościową, przyszedł transport domków fińskich. Przeszło miesiąc temu przybyła grupa elektryków radzieckich z inż. Ławrynienko na czele i stanęła przy odbudowie elektrowni wspólnie i w oparciu o naszą aparaturę. Pierwszy turbogenerator uruchomiony został 26 kwietnia. Pomoc rzeczowa ZSRR znalazła wyraz w ofiarowaniu Warszawie 500 nowych samochodów i 200 samochodów z frontu wraz z paliwem, 30 trolejbusów, 3 pociągów elektryfikacyjnych.

Obecnie prowadzimy bardzo intensywną pracę nad odbudowaniem sieci wodociągów i kanalizacji, również przy współdziałaniu rzeczoznawców radzieckich.

Warszawa będzie odbudowana na koszt państwa, a w odbudowie weźmie udział cały naród. Plan ten, zadanie otrzymane od Państwa, chcemy ująć w formę uchwały Krajowej Rady Narodowej zobowiązującej nas do ściśle konkretnych osiągnięć. Rząd zaś do przyjścia nam ze ściśle określoną pomocą. Mamy zamiar powołać organizację przemysłu dostawy materiałów budowlanych. Organizacja ta odbiega znacznie od datychczasowej aparatury przemysłu budowlanego w Polsce, opartej na zasadach wolnokapitalistycznych czy spółdzielczych.

Dla wykonania wielkiego zadania odbudowy musimy rozbudzić entuzjazm w całym społeczeństwie. Robotnicy entuzjazmują się odbudową Warszawy. Mieliśmy tego żywy przykład na górnikach Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, mieliśmy dowód z frontu, przywieziony przez przedstawicieli I Armii Polskiej, w samorzutnych uchwałach i pomocy od Miejskich Rad Narodowych. Akcji tej trzeba nadać charakter masowy, zorganizowany i ciągły.

Proponujemy uchwalenie w tej sprawie odezwy od KRN do całego społeczeństwa polskiego. Sfinansowanie odbudowy Warszawy będzie przedstawiało bardzo poważny problem. Ludność całej Polski: robotnicy, chłopi, inteligencja, rzemieślnicy, przedsiębiorcy winni oddać część swoich zarobków i dochodów na ten cel.

Proponujemy uchwalenie dekretu o wypuszczenie w lipcu br. państwowej pożyczki wewnętrznej odbudowy Warszawy na sumę półtora miliarda złotych. Musimy wezwać wszystkie organizacje polityczne, zawodowe i społeczne Polski do wzięcia czynnego udziału w realizacji tej pożyczki. Odbudowa Warszawy — Stolicy Polski, jest wielkim i trudnym dziełem. Będzie ona probierzem naszej sprawności administracyjnej, gospodarczej i społecznej. Ale zadanie to, wyznaczone nam przez pierwszy demokratyczny Rząd Polski, Polski wyzwolonej z najcięższego jarzma historii — wypełnimy.

Japonia wypowiada pakt z Niemcami

Tokio (Polpress). Premier japoński Togo złożył oświadczenie, w którym określa kapitulację Niemiec jako zdradę wobec Japonii. Równocześnie Togo zaznaczył, że Japonia wypowiada pakt trzech, gdyż „oś" już nie istnieje.

Dzień zwycięstwa w Bydgoszczy

Dziesiątki tysięcy ludzi manifestowały swą radość

Po przeszło 5 i pół roku przebrzmiały na polach bitwy ostatnie salwy. W dniu 8 maja o godz. 24 zakończono wojnę, która pochłonęła hekatomby krwi walczących narodów. Z największą ulgą i radością dzień ten przyjęty został przez naród polski, który najdłużej cierpiał pod butem hitlerowskich katów.

W Bydgoszczy biciem dzwonów obwieszczono pamiętny dzień, uznany przez wszystkie narody demokratyczne wspólnym świętem narodowym. Ogłoszony dnia poprzedniego program uroczystości ludność podawała sobie z ust do ust. Już wczesnym rankiem przy pięknej pogodzie miasto przybrało szatę odświętną. Z wszystkich mieszkań powiewały flagi polskie i radzieckie. Stowarzyszenia, organizacje społeczne i młodzież gromadziły się pod swoimi sztandarami, by wspólnie brać udział w uroczystym obchodzie.

O godz. 9 na ulicach wiodących do Starego Rynku panował ożywiony ruch. Masy ludności spieszyły na solenną dziękczynną Mszę polową. Stary Rynek przypominał Bydgoszczy najpiękniejsze dni chwały i radości. Liczne sztandary obramowały obszerny plac. Mrowie głów ludzkich zapełniło jego środek. W sprawnym szyku z pocztami sztandarowymi wkroczyły związki, szkoły i harcerstwo. W drzwiach ratusza zbudowano piękny ołtarz polowy, nad którym rozpościerał się wielki Orzeł Biały. Zieleń i kwiaty obramowały plac. Przed ołtarzem zasiedli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Sztandary, z których liczne przechowane zostały przez obywateli-patriotów, tworzyły szpaler po obu stronach. Mszę św. odprawił dziekan bydgoski, ks. Konopczyński w asyście ks. Kindera i Jach-Zalewskiego. Ceniony kaznodzieja ks. prob. Rólski wygłosił porywające kazanie. Wspomniał on o kościele księży Jezuitów, rozebranym przez Niemców, przed którym siepacze niemieccy wymordowali najlepszych obywateli miasta, młodzież szkolną, harcerzy i kapłanów. Zwycięstwo Bóg dał w miesiącu maju, poświęconym Najśw. Pannie Marii Królowej Korony Polskiej, która orędownictwem swoim zawsze ratowała Polskę w potrzebie.

Po Mszy św. z dziesiątków tysięcy piersi rozebrzmiała pieśń „Boże coś Polskę". W źrenicach i na policzkach licznych wiernych pojawiły się łzy. Wszędzie widać było wielką radość i wdzięczność, że męka narodu się skończyła, że nastał upragniony dzień zwycięstwa.

Po nabożeństwie organizacje ustawiły się do manifestacyjnego przemarszu przez ulice miasta.

✱

O godz. 16 odbył się na Placu Wolności wielki wiec, poświęcony uczczeniu zwycięstwa koalicji państw sprzymierzonych nad Niemcami. Mieszkańcy Bydgoszczy tłumnie przybyli, by zamanifestować swoją radość. Wokół trybuny ustawili się ze swymi sztandarami: milicja obywatelska, pocztowcy, kolejarze, Związek Walki Młodych, harcerze, delegaci z powiatu bydgoskiego i inne organizacje.

Wiec zagaił kpt. Bąkowski z ramienia komitetu obchodu święta. Dla uczczenia zwycięstwa wojsk narodów zjednoczonych zostały odegrane hymny państwowe polski i radziecki. Następnie zabrał głos wojewoda Pasemkiewicz.

— Zwycięstwo nie było łatwe— mówił wojewoda. — Zostało ono okupione morzem krwi i łez, lecz teraz otwiera się przed nami piękna przyszłość. Wygraliśmy wojnę, wygramy i pokój. Krew przelana nie pójdzie na marne, odrodzona Polska nie popełni błędów przeszłości. W sojuszu z naszym wielkim sąsiadem — Związkiem Radzieckim przystąpimy do budowania pokoju. Czeka nas wiele pracy.

Następnie wojewoda złożył hołd poległym w walce o zwycięstwo. Okrzykami, podchwyconymi przez tłum na cześć zwycięzców, Armii Czerwonej i Marszałka Stalina, Naczelnego Dowódcy marszałka Roli-Żymierskiego i okrzykiem „Niech żyje zwycięska Polska" — zakończył wojewoda swe przemówienie.

Drugi z kolei mówca — przewodniczący WRN Wiechno podkreślił, że polityka Hitlera była wyrazem ducha całego narodu niemieckiego, dlatego nie może się on odrodzić.

Następnie przemówił wojenny komendant miasta ppłk. Wierchogliad, oświadczając, że zniknęła nareszcie groza śmierci, unosząca się przez lata okupacji nad głową każdego Słowianina. Faszyzm niemiecki został pokonany. Narody słowiańskie, złączone przyjaźnią i sojuszem, przystępują do odbudowy nowego życia. Mówca wzniósł okrzyk na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, Marszałka Stalina, Polski demokratycznej i wieczystego pokoju.

Jako przedstawiciel Wojska Polskiego, zabrał głos mjr Linor. Wskazał on na błędy polityki rządów dowrześniowych, które są nam nauką na przyszłość i nie powtórzą się więcej. Dzień zwycięstwa zbiegł się z dniem drugiej rocznicy powstania na terytorium Związku Radzieckiego — Wojska Polskiego, które idąc ramię w ramię z Armią Czerwoną wywalczyło Polsce wolność i stać będzie wiernie na straży granic, wyznaczonych nad Odrą, Nissą i Bałtykiem. Mówca wyraził wdzięczność odczuwaną przez cały naród polski dla bohaterskiej Armii Czerwonej, która nas wyzwoliła.

Jako przedstawiciel koalicji czterech stronnictw politycznych przemówił ob. Król, który powiedział: „Wróg leży u stóp narodów sprzymierzonych. W Berlinie podpisany został akt kapitulacji, na którym z ramienia Wojska Polskiego złożył swój podpis, obok przedstawiciela Armii Czerwonej gen. Popławski, dowódca I Armii Polskiej. Pokój, który nastąpi, nie będzie połowiczny. 50 milionów ofiar nie może pójść na marne. Ze zgliszcz i ruin powstanie nowa Europa. W dzieło zwycięstwa największy wkład włożył Związek Radziecki. Zwycięski szlak Armii Czerwonej ciągnie się od Stalingradu poza Berlin. Wojsko Polskie zbratane z żołnierzem radzieckim wspólnie przelaną krwią zmazało hańbę zdrady Andersa".

Po uczczeniu przez zgromadzonych trzyminutową ciszą bohaterów poległych na wszystkich frontach walki z Niemcami, mówca ciągnął dalej: — Musimy się zjednoczyć w pracy nad odbudową silnej, wolnej, demokratycznej Polski oparci o sojusz za Związkiem Radzieckim. Musimy się stać państwem przodującym w Europie środkowej. Choć każdy dom polski okryty jest żałobą, serca nasze przepełnia dziś radość i wiara w lepszą przyszłość narodu. Otwiera się przed nami okres pokoju na stulecia. Niech żyje wieczny pokój! Niech żyje Armia Czerwona i wielki jej Wódz Marszałek Stalin! Niech żyją sojusznicze armie narodów sprzymierzonych! Niech żyje Wojsko Polskie — zbrojne ramię narodu!"

Następnie zostało odczytane orędzie do narodu prezydenta KRN Bieruta, przyjęte przez zgromadzonych z entuzjazmem oraz depesze, które podajemy poniżej.

Na zakończenie wiecu przemówił kpt. Bąkowski, który podkreślił konieczność ugruntowania zdobyczy demokracji polskiej i wzniósł okrzyki na cześć demokratycznej Polski i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie „Roty". Pieśń zabrzmiała potężnie, bowiem śpiewana była ze świadomością spełnionej przysięgi.

✱

Po wiecu szkoły i organizacje młodzieżowe udały się do szpitali, by złożyć kwiaty i życzenia rannym żołnierzom. W godzinach wieczornych na placu odbyła się przy muzyce zabawa taneczna, która zakończyła ten radosny dzień.

K. W.

Depesze

Marszałek Zw. Radzieckiego,
Naczelny Wódz Armii Czerwonej
Józef Stalin
Moskwa — Kreml

Wielki Marszałku!

Ludność miasta Bydgoszczy, zgromadzona w historycznym dniu zwycięstwa, przesyła Ci, Genialny Wodzu, wyrazy podziwu i wdzięczności za wyzwolenie spod okrutnego jarzma hitlerowskiego.

Wiekopomne Zwycięstwo wywalczone zostało głównie dzięki bezprzykładnemu bohaterstwu Narodów Związku Radzieckiego i niezwyciężonej Armii Czerwonej pod Waszym, Marszałku, genialnym dowództwem.

Naród Polski w pełni docenia ogrom ofiar jakie poniosła Armia Czerwona na olbrzymim szlaku chwały od Stalingradu do Berlina. Docenia heroizm i poświęcenie Narodów Radzieckich w gigantycznych zmaganiach narodów demokratycznych z faszyzmem. Docenia decydujący wkład Związku Radzieckiego w dzieło zwycięstwa.

Ludność miasta Bydgoszczy w obliczu pełnej kapitulacji Niemiec hitlerowskich wyraża głębokie przekonanie, że przyjaźń Polski z Narodami Związku Radzieckiego zrodzona we wspólnych cierpieniach, wspólnych walkach i wspólnym zwycięstwie przetrwa wieki, przyczyniając się do utrwalenia naszej niepodległości i pokoju w Europie.

Niech żyje nieśmiertelny Naród Radziecki i Bohaterska Armia Czerwona!

Niech żyje wieczysty sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim!

Niech żyje trwały pokój oparty na zasadach współpracy międzynarodowej!

Życzymy Ci, wielki Marszałku długich lat owocnej pracy ku chwale narodów Związku Radzieckiego i ku szczęściu wszystkich miłujących wolność i pokój narodów.

✱

Prezydent Stanów Zjednoczonych
Harry Trooman
Waszyngton

Ludność miasta Bydgoszczy zgromadzona w historycznym dniu Zwycięstwa przesyła Wam, Wielki Prezydencie zaprzyjaźnionego narodu amerykańskiego, swe z głębi płynące pozdrowienia.

W ciągu długich sześciu lat wojny, naród nasz z podziwem śledził upartą i wytrwałą walkę Wielkiego Narodu Amery

kańskiego przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu.

Wielkie były ofiary narodów Zjednoczonych w tej straszliwej wojnie, rozpętanej przez faszyzm światowy; wielki i zasłużony jest obecnie tryumf narodów bloku demokratycznego.

Dzięki jedności między sojusznikami hitleryzm został zlikwidowany, narody Europy uzyskały zwycięstwo i pokój.

Wyrażamy przekonanie, że jedność między sojusznikami wykuta w krwawej wojnie, przetrwa i w okresie powojennym, że jedność ta stanowić będzie trwały fundament pokoju w Europie.

Niech żyje sojusznicza Armia Stanów Zjednoczonych!

Niech żyje jedność narodów Sojuszniczych!

Niech żyje trwały pokój oparty na fundamencie współpracy międzynarodowej!

*

Premier Rządu J. K. M. Wielkiej Brytanii

Winston Churchill

Londyn

Ludność miasta Bydgoszczy zgromadzona w wielkim dniu Zwycięstwa, przesyła Wam, Wielki Premierze zaprzyjaźnionego narodu angielskiego, swe z głębi serc płynące pozdrowienia.

W ciągu długich sześciu lat wojny, naród nasz z podziwem śledził upartą i wytrwałą walkę Wielkiego Narodu Brytyjskiego przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu.

Wielkie były ofiary narodów Zjednoczonych w tej straszliwej wojnie, rozpętanej przez faszyzm światowy, wielki i zasłużony jest obecnie triumf narodów bloku demokratycznego.

Dzięki jedności między sojusznikami hitleryzm został zlikwidowany, narody Europy uzyskały zwycięstwo i pokój.

Wyrażamy przekonanie, że jedność między sojusznikami, wykuta w krwawej wojnie, przetrwa i w okresie powojennym, że jedność ta stanowić będzie trwały fundament pokoju w Europie.

Niech żyje sojusznicza Armia Wielkiej Brytanii!

Niech żyje jedność narodów Sojuszniczych!

Niech żyje trwały pokój oparty na fundamencie współpracy międzynarodowej!

*

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

Ob. Bierut Bolesław

Prezes Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski Edward

Warszawa

Ludność miasta Bydgoszczy zgromadzona w dniu wielkiego święta Zwycięstwa, przesyła Wam, swe z głębi serc płynące pozdrowienia.

W dzisiejszym wielkim dniu radość rozpiera serca każdego demokraty, każdego Polaka. Wojna wywołana sześć lat temu przez zbrodniczą bandę hitlerowską zakończyła się pełnym zasłużonym tryumfem Państw Demokratycznych. Krew milionów żołnierzy, wielomilionowe ofiary bohaterów wolności, nie poszły na marne. Narody Demokratyczne święcują dziś dzień wiekopomnego zwycięstwa nad butnym i pysznym prusactwem, które zamierzało Polskę i świat cały zamienić na swą kolonię. Święcimy wielkie święto pokoju opartego na stałych podstawach idei wolności, demokracji i współpracy międzynarodowej.

Zwycięstwo otwiera nową erę, erę tryumfu idei demokratycznej w Europie i na całym świecie. W tym radosnym dniu w sercu każdego Polaka budzi się uczucie głębokiej wdzięczności dla bohaterskiej Armii Czerwonej i jej Genialnego Wodza Marszałka Stalina, za wyzwolenie naszej Ojczyzny z pod okrutnego jarzma hitlerowskiego.

Łączymy się myślą i sercem z naszym odrodzonym Wojskiem Polskim, które krwią serdeczną przy boku Armii Czerwonej, wywalczyło nam Niepodległość, zatknęło sztandary narodowe w Berlinie i zdobyło dla Polski należne granice na zachodzie.

W dniu wielkiego tryumfu demokracji nad faszyzmem, Wolności nad terrorem hitlerowskim i Sprawiedliwości społecznej nad barbarzyństwem reakcji, ślubujemy dozgonną wierność nowej Ludowej Rzeczypospolitej Polskiej. Wytrwale i wiernie stać będziemy u boku naszych Władz Narodowych, Krajowej Rady Narodowej i Rządu Tymczasowego.

Utrwalimy na zawsze jedność narodową wykutą w walce z hitleryzmem w budowie i rozbudowie naszego przemysłu, rolnictwa i całokształtu życia państwowego. Piętnujemy z oburzeniem rozbijacką, wrogą narodowi działalność faszystowskich agentur w Polsce AK i NSZ, działających z rozkazu reakcyjnej, emigracyjnej kliki londyńskiej.

Ślubujemy nie ustawać w pracy nad budową Wolnej, Silnej i Demokratycznej Polski, aby zdobyć należne nam miejsce w rodzinie wolnych Narodów Europy. Usilnie pracować będziemy nad utrwaleniem pokoju w Europie na podstawie wieczystego sojuszu Narodu Polskiego z Narodami Związku Radzieckiego i przymierza z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

Cześć i chwała odrodzonemu Wojsku Polskiemu, które wespół z Wojskiem Radzieckim, Wojskiem Amerykańskim i Angielskim zmusiło wojska hitlerowskie do kapitulacji.

Niech żyją bohaterskie Narody Radzieckie!

Niech żyje wieczysty sojusz Polsko-Radziecki!

Niech żyje jedność narodowa w walce z reakcją i faszyzmem!

*

Dowódzca Polskich Sił Zbrojnych

Marszałek Michał Rola-Żymierski

Warszawa

Marszałku odrodzonej Polski!

Ludność miasta Bydgoszczy, zgromadzona w dniu wielkiego święta Zwycięstwa, przesyła Ci z głębi serc płynące pozdrowienia.

Radość z powodu Zwycięstwa i pokoju łączy się w sercu każdego Polaka z uczuciem wdzięczności dla naszego ukochanego Wojska Polskiego, które swą krwią serdeczną wywalczyło nam wolność i byt niepodległy.

Po wieczyste czasy czcić będziemy pamięć niezliczonych ofiar, oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy padli w walce o wolność Ojczyzny.

Dumni jesteśmy, że w ogromnych zmaganiach Narodów Demokratycznych z faszyzmem, Naród nasz wniósł swoją daninę krwi w dzieło ogólnego zwycięstwa.

Bohaterzy walk z pod Lenino, Pragi, Monte-Cassino, Kołobrzega i Berlina wejdą na zawsze do historii tej wielkiej i straszliwej wojny Demokracji z faszyzmem światowym.

Bohaterskie walki Wojska Polskiego u boku Niezwyciężonej Armii Czerwonej, wspólnie przelana krew żołnierzy polskich, i radzieckich cementują na zawsze nierozerwalny sojusz i braterstwo broni między naszym ukochanym Wojskiem Polskim i Niezwyciężoną Armią Czerwoną.

Niech żyje Bohaterskie Wojsko Polskie, Generałowie, oficerowie i żołnierze odrodzonych polskich sił zbrojnych!

Niech żyje wieczysty sojusz Wojska Polskiego z Niezwyciężoną Armią Czerwoną!

Niech żyją Bratnie Armie Sojusznicze Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki!

*

Dowódzca I Armii Wojska Polskiego

Gen. Dywizji — Popławski

Z-ca D-cy I Armii W. P.

płk. Jaroszewicz

miejsce postoju

Ludność miasta Bydgoszczy, zgromadzona w dniu wielkiego święta Zwycięstwa, przesyła Wam swe z głębi serc płynące pozdrowienia.

Po wszystkie czasy Naród nasz czcić będzie pamięć oficerów i żołnierzy I Armii W. P., którzy krwią swoją i ofiarą swego życia wywalczyli nam wolną i niepodległą Polskę, wkładając zarazem swój wkład w dzieło zwycięstwa.

Bohaterski, pełen chwały szlak spod Lenino aż do Berlina przeszła I Armia W. P. Przebyła ona tę drogę w nieustannych zwycięskich bojach u boku niezwyciężonej Armii Czerwonej.

Wspólne walki, wspólne cierpienia i wspólne zwycięstwo — scementują na zawsze nierozerwalny sojusz i braterstwo broni między naszym dzielnym Wojskiem Polskim i bohaterską Armią Czerwoną.

W dniu wielkiego zwycięstwa jesteśmy z Wami myślą i sercem generałowie, oficerowie, podoficerowie i żołnierze Wojska Polskiego.

Naród nasz dumny jest z Waszych bojowych wyczynów, z Waszych historycznych zwycięstw.

Niech żyje I Armia Wojska Polskiego!

Niech żyje Wojsko Polskie i jego Naczelny Dowódca Michał Rola-Żymierski!

Niech żyje wieczysty sojusz i braterstwo broni WP i Armii Czerwonej!

Wspólna mogiła ofiar bestialstwa niemieckiego

Dnia 8. 5. zamknięto w uroczysty sposób pierwszą masową mogiłę Polaków zamordowanych przez Niemców w 1939 r.

Nad otwartym grobem, gdzie złożono doczesne szczątki polskich męczenników, ks. proboszcz parafii wteleńskiej odprawił uroczystą Mszę św. i egzekwie żałobne w asyście duchowieństwa bydgoskiego, wobec przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, reprezentanta Armii Czerwonej i zebranych obywateli bydgoskich, m. Koronowa i okolicy. Nad mogiłą przemawiali ks. proboszcz wteleński, wicewojewoda Felczak, prezes Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. dr Wiechno, starosta powiatowy ob. Michalski i przedstawiciel Armii Czerwonej.

Ślubowanie wypełnienia testamentu ofiar pomordowanych dla chwały i wielkości potężnej, nowej Polski podkreślono manifestacyjnym odśpiewaniem „Roty".

Baraki dla chorych zakaźnie

Zachowujmy higienę — myjmy często ręce

W Bydgoszczy przy szpitalu Diakonisek założono 3 baraki dla zakaźnie chorych. Baraki są wzorowo utrzymane. Znajduje się tu sala do przeprowadzania mniejszych zabiegów oraz laboratorium, które czynne jest od tygodnia. Sale są przepełnione chorymi, przede wszystkim na czerwonkę, błonicę i płonicę. Oprócz tego są chorzy na dur brzuszny i plamisty.

Do szpitala przyjmowane są tylko osoby dorosłe; dla dzieci jest specjalny oddział przy szpitalu miejskim.

Uruchomiono równocześnie komorę dezynfekcyjną dla chorych, przez co podniósł się stan higieniczny. Obecnie znajduje się w szpitalu 88 chorych różnych narodowości. Chorych na dur brzuszny jest obecnie 39, a na plamisty 29. W ostatnich 2 tygodniach przybyło do szpitala 5 osób chorych na dur plamisty i tyleż na brzuszny. Od 24. 3. do 8 bm. przybyło 65 osób chorych na dur plamisty i 70 na dur brzuszny, z czego 5 osób zmarło.

Specjalistą od chorób zakaźnych jest dr Witold Dudziński, od płucnych dr Baranowski. W razie potrzeby przychodzą konsultanci z innych szpitali.

W ostatnim tygodniu zaszczepiono przeciw durowi plamistemu część personelu. Przed dwoma dniami zmarła na dur plamisty siostra przełożona, Wanda Sieracka, która do ostatniej chwili wytrwała na swym posterunku.

W szpitalu odczuwa się brak bielizny, pościeli, koców, lekarstw i środków dezynfekcyjnych. Apelujemy do społeczeństwa, aby składało wyżej wymienione rzeczy w szpitalu Diakonisek.

Materiały do odbudowy po cenach stałych

Odbudowa zniszczonych w czasie działań wojennych budynków mieszkalnych, gmachów użyteczności publicznej i zakładów przemysłowych będzie wymagała znacznych ilości materiałów, których koszt — z uwagi na wysokie ceny w wolnym handlu — byłby olbrzymi. Dlatego też przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Minister Przemysłu wydał 14 kwietnia br. zarządzenie, według którego materiały dla celów odbudowy będzie można nabywać po cenach stałych.

Za cenę stałą rozumie się cenę z r. 1939 pomnożoną przez 6, za cenę komercyjną przeciętną cenę wolnego rynku zmniejszoną o 10%.

W cytowanym wyżej okólniku Minister Przemysłu ustalił następujące wytyczne dla zbytu materiałów budowlanych:

a) 25% stanu magazynów z dnia 15. 4. oraz 25% bieżącej produkcji winny być zachowane do dyspozycji Departamentu Zaopatrzenia Ministerstwa Przemysłu;

b) 25% podlega zbytowi po cenach stałych dla zaspokojenia potrzeb miejscowych. Zbytem tym dysponuje urząd wojewódzki względnie — z jego upoważnienia — zarządy miejskie i starostwa powiatowe, które na mocy tego upoważnienia przedkładają zapotrzebowania na materiały budowlane, potrzebne do odbudowy, wprost do Zjednoczenia Przemysłu Budowlanego w Bydgoszczy;

c) reszta stanu magazynów i produkcji bieżącej podlega zbytowi po cenach komercyjnych.

Zarządzenie Ministra Przemysłu o nabywaniu materiałów dla celów odbudowy po cenach stałych, oraz przekazanie urzędowi wojewódzkiemu kredytów, przeznaczonych na odbudowę przez biuro planowania i odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów, pozwalają przypuszczać, że odbudowa zniszczonych miast ruszy powoli z miejsca, przy czym jednak trzeba będzie pokonać jeszcze inne trudności, hamujące budownictwo, jak brak transportu, robocizny itd.

Z życia Szubina

(Od własnego korespondenta „Ziemi Pomorskiej")

Poranek 1 maja rozpoczął się pobudką, odegraną przez Harcerstwo o godz. 6. O godz. 9 uformowano pochód, w którym udział brali: przedstawiciele władz, Harcerstwo, Związek Walki Młodych, Wojsko, Milicja, zrzeszenia zawodowe, urzędy, szkoły oraz partie polityczne i ludność Szubina.

Przy dźwiękach orkiestry wyruszono z Rynku na cmentarz katolicki. Z chwilą, gdy pochód przybył na cmentarz, przyjechał przedstawiciel Wojsk Radzieckich w osobie komendanta wojennego majora Popławskiego w otoczeniu oficerów oraz przedstawiciel Armii Polskiej w osobie kapitana Krawczyka. Komendant wojenny odebrał raport i przeszedł przed frontem pochodu, pozdrawiając poszczególne organizacje i partie. W dalszym ciągu udali się przedstawiciele Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, Rządu i władz miejskich na groby poległych żołnierzy Armii Radzieckiej i poległych bohaterów o wolność Polski. Przy dźwiękach marsza żałobnego starosta Jarociński złożył na grobach wieńce.

Dalej pochód ruszył przez ulice miasta w kierunku starostwa, gdzie na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele Wojsk Radzieckich, Polskich oraz Rządu, którzy odebrali defiladę, po czym pochód skierował się na Rynek, gdzie burmistrz Majewski omówił znaczenie święta 1 Maja, przy czym podał do wiadomości zebranym, że na skutek uchwały miejskiej Rady Narodowej zamieniona została nazwa Rynku na „Plac 1 Maja". Następnie przemawiał kpt. Krawczyk, naświetlając czasy minionej niewoli i obecną naszą rzeczywistość.

Po dwugodzinnej przerwie zebrały się znów organizacje i stronnictwa na placu Kościelnym, skąd przy dźwiękach orkiestry ruszono do lasku miejskiego „Wesołki" i na boisko sportowe. Po przybyciu na miejsce rozpoczęto popisy sportowe pod przewodnictwem harcmistrza Zenona Erdmanna. Związek Walki Młodych zaprosił do swej drużyny piłkarskiej drużynę piłki nożnej z Kcyni. Przeprowadzony mecz dał wynik 15:0 na korzyść drużyny szubińskiej. Świetnie osiągnięty wynik jest zasługą dobrego zgrania całej drużyny, której kapitanem jest znany piłkarz Błażyński. Meczowi sędziował ob. Gajewski.

Czytelnicy mają głos

W uznaniu zasług

Młodzież gimnazjalna w Żninie pisze nam:

„Dzięki odwadze i poświęceniu ob. Rościszewskiego — woźnego naszego Gimnazjum — przechowany został sztandar szkolny. Sztandar ten przetrwał zawieruchę wojenną i dziś znów będzie poprzedzał szeregi uczniów podczas każdej uroczystości. Znów będziemy mogli powiedzieć naszemu sztandarowi gimnazjalnemu: „Cześć!"

Któż jest w stanie wynagrodzić ob. Rościszewskiego za jego piękny czyn? Kosztował go on i całą jego rodzinę — wiele wyczerpujących nerwy przeżyć. Nie miał bowiem wątpliwości, jakie środki zastosowałoby Gestapo względem niego gdyby wpadło na ślad sztandaru. Mimo to ob. Rościszewski spełnił to, co mu nakazywał obowiązek Polaka, wierzącego, że Polska nie zginęła i choćby z gruzów — powstanie.

My więc, młodzież gimnazjum żnińskiego im. Br. Śniadeckich, składamy na tej drodze podziękowanie szlachetnemu obrońcy naszego sztandaru".

A patriotyczne społeczeństwo przyłącza się do tego uznania...

Kronika

— **Kursy szybowcowe w Bydgoszczy** zorganizowane przez Inspektorat szybownictwa departamentu lotnictwa rozpoczną się dnia 15 maja. Zapisy przyjmuje się w Inspektoracie przy ulicy Gdańskiej 95 codziennie w godz. od 10—13. Wpisowe na kurs teoretyczny wynosi zł 100.—.

— **„Orbis" wznawia swoją działalność.** W sobotę dnia 12 bm. otwiera swoje podwoje — po przeszło pięcioletniej przerwie — Polskie Biuro Podróży „Orbis". Znany jest ogółowi zakres działalności Orbisu, ale dla orientacji przypominamy, że Orbis udziela bezpłatnie informacji kolejowych i sprzedaje bilety kolejowe i lotnicze na trzy dni naprzód. W najbliższej przyszłości w Orbisie będą sprzedawane także bilety teatralne. Orbis mieści się w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej 17. Kierownictwo powierzone zostało byłemu referentowi turystyki ob. Antoniemu Nice.

— **Szpital Miejski** podaje do wiadomości, że odwiedziny chorych w szpitalu mogą się odbywać **tylko w niedzielę**, od godz. 14—16.

Osoby zamiejscowe mogą paczki z bielizną lub żywnością, adresowane do chorych, pozostawiać na wartowni wojskowej w bramie szpitala.

Badania lekarskie, leczenie ambulatoryjne, naświetlania, masaże (fizykoterapia), prześwietlenia roentgenowskie dla osób cywilnych, odbywają się od godz. 9—12 w dni powszednie.

Należący do Ubezpieczalni Społecznej są przyjmowani do szpitala na podstawie pisemnego polecenia Ubezpieczalni.

Osobom niezatrudnionym w szpitalu nie wolno jest przebywać na terenie szpitala po godzinach dziennych.

— **Zarząd hotelu „Pod Orłem"** komunikuje, iż nabędzie każdą ilość koców, kołder, poduszek, pierzyn i wszelkiej bielizny pościelowej. Zgłoszenia należy kierować do zarządu hotelu — Gdańska 14.

Adres Redakcji i Administracji:
Bydgoszcz, Jagiellońska 37
Redaktor przyjmuje w godz. od 12—13

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
Rocznie . . . . . . 360 zł
Półrocznie . . . . 180 zł
Kwartalnie . . . . 90 zł
Miesięcznie . . . . 30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Centrala telefoniczna 1581
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"